

Prawo cywilne – część ogólna i prawo zobowiązań

ZSP II

Materiały dydaktyczne

Kazus nr 1

Marcelina Z. pilnie potrzebowała środków pieniężnych, zawarła więc ze swoją siostrą Dorotą Z. w formie pisemnej umowę, na mocy której ta ostatnia zobowiązała się przenieść na własność Marceliny Z. 2.000 zł, a Marcelina Z. zobowiązała się, że za 6 miesięcy albo zwróci siostrze tę samą kwotę (dokonując jej wpłaty na rachunek bankowy, którego posiadaczką była Dorota Z., o numerze określonym w umowie) albo przeniesie na nią własność należącego do niej laptopa. Niezwłocznie po zawarciu umowy Dorota Z. przekazała Marcelinie Z. kwotę 2.000 zł.

Po pięciu miesiącach od dnia zawarcia umowy Marcelina Z. oświadczyła siostrze, że za miesiąc przeniesie na nią własność swojego laptopa, o ile będzie ona o niego dbała. Dorota Z. odparła, że nie może tego zagwarantować, a poza tym jeśli miałyby przyjąć laptopa, musiałyby uprzednio dokładnie sprawdzić jego stan techniczny. Generalnie zaś wołałyby zwrot środków pieniężnych. Kilka dni przed umówionym terminem Marcelina Z. dokonała wpłaty na rachunek bankowy określony w umowie kwoty 2.000 zł.

1. Z jakim zobowiązaniem mamy do czynienia w powyższym przypadku?
2. Która z siostr jest uprawniona do dokonania wyboru świadczenia?
3. Kto i kiedy dokonał wyboru świadczenia?
4. Czy możliwe jest dokonanie wyboru świadczenia pod warunkiem?
5. Czy Dorota Z. była uprawniona do uzależnienia przyjęcia laptopa od uprzedniego okazania jej go w celu zbadania jego stanu?

Kazus nr 2

Dnia 30 sierpnia 2014 r. Maria B i Jan K zawarli umowę, na mocy której Maria B zobowiązała się do odpłatnego udzielania korepetycji z historii synowi Jana K – Dominikowi K w roku szkolnym 2014/2015, jeden raz w tygodniu po 60 minut. Strony zgodnie ustaliły, że wynagrodzenie Marii B wynosi X zł. za 60 minut korepetycji. W umowie postanowiono także, że Maria B jest uprawniona do jednostronnej zmiany uzgodnionej stawki wynagrodzenia.

Oceń stan prawny.

Kazus nr 3

Dnia 10 maja 2014 r. Anna K i Teresa Z zawarły w formie aktu notarialnego przedwstępną umowę sprzedaży, na mocy której Anna K zobowiązała się do sprzedaży Teresie Z, a Teresa Z do zakupu lokalu mieszkalnego, którego właścicielką była Anna K - położonego we Wrocławiu przy ulicy Fiołkowej 9/7, dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze kw 112233, o powierzchni 60 m², złożonego z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki - za kwotę 360.000 zł, wraz z udziałem we współużytkowaniu wieczystym gruntu wynoszącym 50/1000 - za kwotę 5.000 zł. Termin zawarcia umowy przyrzeczonej strony ustaliły na 30 sierpnia 2014 r. Ponieważ Teresie Z zależało na wprowadzeniu się do mieszkania jak najszybciej po zawarciu przyrzeczonej umowy sprzedaży, w umowie przedwstępnej strony postanowiły, że Anna K wyda Teresie Z klucze do mieszkania już 01 sierpnia 2014 r., tak by Teresa Z mogła dokonać niezbędnych prac adaptacyjnych.

Anna K wydała Teresie Z klucze do mieszkania w ustalonym terminie, a Teresa Z pomalowała mieszkanie. Całkowity koszt zakupu farby i wykonania prac malarskich wyniósł 3000 zł.

W okresie wakacyjnym ceny nieruchomości wzrosły i Anna K uznała, że mogłaby sprzedać mieszkanie za wyższą cenę. W związku z tym Anna K nie stawiała się u notariusza dnia 30 sierpnia 2014 r. by zawrzeć przyrzeczoną umowę sprzedaży.

- 1) Czy Teresa Z może doprowadzić do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży? W razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej określ, co powinna w tym celu uczynić. W razie odpowiedzi przeczącej uzasadnij dłaczego.
- 2) Czy Teresa Z może żądać od Anny K zapłaty kwoty 3000 zł, którą wydała na pomalowanie mieszkania Anny K? Uzasadnij odpowiedź.
- 3) Czy Teresa Z może równocześnie żądać, żeby Anna K zawarła przyrzeczoną umowę sprzedaży i zapłaciła na jej rzecz kwotę 3000 zł tytułem zwrotu kosztów pomalowania mieszkania? Uzasadnij odpowiedź.

Kazus nr 4

Tomasz R dnia 01 stycznia 2008 r zawarł z Anną W umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego we Wrocławiu przy ulicy Zielnej 3/7, na mocy której Anna W zobowiązała się oddać ten lokal Tomaszowi R do używania przez okres pięciu lat począwszy od dnia 01 stycznia 2008 r. Miesięczny czynsz najmu strony ustaliły na kwotę 1500 zł, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca trwania stosunku najmu. Do mieszkania, o którym mowa, Tomasz R wprowadził się razem z konkubinią Teresą S i ich osiemnastoletnim synem Jaromirem R. Początkowo Tomasz R regulował płatności z tytułu czynszu najmu w ustalonych terminach, jednak z czasem jego sytuacja finansowa pogorszyła się i począwszy od października 2008 r zaprzestał płacenia czynszu. Pomimo tego Anna W liczyła na poprawę sytuacji Tomasza R, który bardzo dbał o mieszkanie i na uregulowanie przez niego zaległych należności. Kiedy Tomasz R znalazł dodatkową pracę, począwszy od stycznia 2009 r zaczął

ponownie uiszczać czynsz najmu. Nie uregulował jednak należności za okres od października do grudnia 2008 r.

Na początku października 2012 r Jaromir R, który akurat był sam w domu, zadzwonił do Anny W i poinformował ją, że prawdopodobnie pękła rura w łazience wynajmowanego przez nią mieszkania. Anna W w ciągu godziny zjawiła się w mieszkaniu z hydraulikiem. Korzystając z okazji postanowiła porozmawiać z Jaromirem R na temat nieuregulowanego czynszu za okres od października do grudnia 2008 r. Ten odparł, że jest mu bardzo przykro z powodu tak długiego zalegania z zapłatą tej kwoty i w związku z tym sporządził w formie pisemnej oświadczenie o następującej treści: „Nie będę się uchylał od zapłaty zaległego czynsz najmu za okres od października do grudnia 2008 r.”.

- 1) Czy Annie W przysługuje roszczenie o zapłatę czynszu najmu za okres od października do grudnia 2008 r? W razie odpowiedzi przeczącej, uzasadnij swoje stanowisko. W razie odpowiedzi twierdzącej, wskaż wobec kogo Anna W może wystąpić z roszczeniem, o którym mowa, w jakiej wysokości i na jakiej podstawie.
- 2) Oceń, jakie skutki prawne wywołało oświadczenie spisane przez Jaromira R.
- 3) Czy jeśli Anna W pozwie Tomasza R o zapłatę zaległego czynszu, będzie on mógł podnieść zarzut przedawnienia? Uzasadnij odpowiedź i wskaż podstawę prawną.
- 4) Czy jeśli Anna W pozwie Teresę S o zapłatę zaległego czynszu, będzie ona mogła podnieść zarzut przedawnienia? Uzasadnij odpowiedź i wskaż podstawę prawną.

Kazus nr 5

Edward K dnia 01 stycznia 2010 r. zawarł ze spółką Dobre lokum Sp. z o.o. umowę, na mocy której Dobre lokum Sp. z o.o. zobowiązała się do wybudowania domu jednorodzinnego zgodnie z zasadami sztuki budowlanej oraz projektem stanowiącym załącznik do umowy na nieruchomości gruntowej stanowiącej własność spółki i do przeniesienia na Edwarda K własności nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinnym w terminie do dnia 30 września 2010 r., a Edward K zobowiązał się do zawarcia wymienionej umowy oraz do zapłaty kwoty 700.000 zł w terminie 30 dni od dnia przeniesienia na niego własności nieruchomości gruntowej zabudowanej domem jednorodzinnym.

Niestety okazało się, że spółka Dobre lokum Sp. z o.o. zawarła zbyt wiele umów - więcej niż była w stanie wykonać przy pomocy własnych pracowników. Nie udało jej się także zatrudnić specjalistów z zakresu prowadzenia robót budowlanych, gdyż wielu z nich - zachęconych wyższymi zarobkami - wyjechało w poszukiwaniu pracy za granicę. W związku z tym pod koniec września 2010 r. dom budowany dla Edwarda K nie był jeszcze wybudowany. Wylano jedynie fundamenty.

Z dniem 01 października 2010 r. podniesione zostały o 15 % stawki podatku Vat na materiały budowlane używane przez spółkę. W związku z tym prezes zarządu spółki zaczął się zastanawiać, czy Dobre lokum Sp. z o.o. może wystąpić do sądu o rozwiązanie umowy zawartej z Edwardem K, gdyż jej wykonanie w zaistniałych realiach i konieczność zakupu materiałów budowlanych za wyższą kwotę byłoby wyjątkowo niekorzystne.

- 1) Czy w przedstawionym stanie faktycznym zostały spełnione przesłanki do zastosowania klauzuli rebus sic stantibus? Uzasadnij odpowiedź.
- 2) Czy zmiana prawa może być traktowana jako prawnie relewantna przyczyna powodująca nadzwyczajną zmianę stosunków?
- 3) Oceń, czy spółka Dobre lokum Sp. z o.o. popadła w opóźnienie albo w zwłokę z wykonaniem zobowiązania.
- 4) Wskaż czy istnieje wpływ opóźnienia albo zwłoki dłużnika na możliwość zastosowania klauzuli rebus sic stantibus.

Kazus nr 6

W marcu 2014 r. Jan K zawarł z Tomaszem S ustnie umowę, na mocy której ten ostatni zobowiązał się do odpłatnego pomalowania dwupokojowego mieszkania Jana K. Wynagrodzenie odpowiadające wysokości stawek rynkowych Jan K miał zapłacić po odbiorze wykonanych bezusterkowo prac. Farby i narzędzia niezbędne do wykonania powyższego zobowiązania dostarczyć miał Jan K. Strony zgodnie ustaliły, że remont zostanie wykonany w pierwszym tygodniu sierpnia, kiedy to Jan K będzie przebywał na urlopie. W czerwcu pracodawca Tomasz S zaproponował mu wyjazd służbowy, podczas którego Tomasz S miałby nadzorować prace budowlane o znacznym zakresie prowadzone w fabryce położonej za granicą. Wyjazd służbowy wiązałby się z wypłaceniem Tomaszowi S wysokiego wynagrodzenia dodatkowego. Termin wyjazdu przypadałby jednak na okres od 01 lipca do 31 sierpnia. Tomasz S, widząc w wyjeździe nie tylko szansę na podbudowanie swojej pozycji w pracy, ale także na poprawę stanu swoich finansów, zwrócił się do Jana K z prośbą o to, by ten zatrudnił do pomalowania mieszkania inną osobę na jego miejsce. Zaproponował przy tym, że jako rekompensatę wypłaci Janowi K kwotę 1000 zł. Jan K, rozumiejąc argumenty Tomasz S, przystał na jego propozycję i przyjął kwotę 1000 zł.

Tuż przed wyjazdem na urlop Jan K zaczął się rozglądać za ekipą remontową, która pomalowałaby jego mieszkanie. Ze zdziwieniem ustalił, że stawki rynkowe za pomalowanie mieszkania o takiej powierzchni wynoszą średnio 1500 zł. Zdenerwowany zadzwonił do Tomasz S i zarzucił, że zawarta przez nich w czerwcu umowa jest nieważna ze względu na to, że nie została zawarta na piśmie, a jeżeli ma on się zgodzić na zawarcie jej w formie pisemnej, Tomasz S musi dopłacić mu 500 zł, tak by Jan K mógł zaangażować inną ekipę remontową.

- 1) Czy Jan K ma rację, powołując się na nieważność zawartej w czerwcu umowy ze względu na niezachowanie formy pisemnej?
- 2) Czy Tomasz S jest zobowiązany do pomalowania mieszkania Jana K? Uzasadnij odpowiedź.
- 3) Czy skutki prawne byłyby identyczne, gdyby strony najpierw dokonały wyżej wymienionych ustaleń, a dopiero później na ich podstawie Tomasz S przekazałby Janowi K kwotę 1000 zł?
- 4) Czy zawarta przez strony w czerwcu umowa ma charakter konsensualny, czy realny?
- 5) Czy Tomasz S powinien dopłacić Janowi K kwotę 500 zł?

Kazus nr 7

Jan K zawarł ze spółką Dobre meble Sp. z o.o. umowę sprzedaży, na mocy której kupił dziewięć stolików kawowych, które planował ustawić w prowadzonej przez siebie kawiarni. Zapłaty ceny dokonał przelewem internetowym, a zgodnie z umową sprzedaży spółka Dobre meble Sp. z o.o. zobowiązała się dostarczyć stoliki w ciągu 3 dni od dnia uznania jej rachunku bankowego.

W umówionym terminie do kawiarni Jana K dostarczono sporych rozmiarów paczkę, w której znajdowały się rozłożone na części stoliki. Ku swojemu zdziwieniu, Jan K został poinformowany przez pracownika, który zajął się skręcaniem stolików, że z dostarczonych części udało mu się złożyć dziesięć zamiast dziewięciu stolików kawowych. Jan K pomyślał, że otrzymał od spółki Dobre meble Sp. z o.o. bonus w postaci dodatkowego stolika. Ponieważ nie był on mu jednak potrzebny, postanowił podarować go na imieniny swojej cioci, co też uczynił. Ciocia Jana K podziękowała za prezent, jednak w tydzień po swoich imieninach sprzedała stół sąsiadce, ponieważ uznała, że zajmuje on zbyt dużo miejsca.

Po kilku tygodniach spółka Dobre meble Sp. z o.o. dowiedziała się o wszystkich okolicznościach zaistniałej sytuacji.

- 1) Czy spółka Dobre meble Sp. z o.o. może żądać wydania stolika od sąsiadki, która go kupiła?
- 2) Czy spółka Dobre meble Sp. z o.o. może żądać wartości stolika od cioci Jana K argumentując, że ponosi ona ryzyko złej wiary Jana K?
- 3) Czy ciocia Jana K może się bronić przed w/w roszczeniem spółki Dobre meble Sp. z o.o.? Jeśli tak, wskaż w jaki sposób. Jeśli nie, uzasadnij odpowiedź.
- 4) Czy spółce Dobre meble Sp. z o.o. przysługuje roszczenie wobec Jana K? W razie odpowiedzi twierdzącej, wskaż jakie i podaj jego podstawę prawną. W razie odpowiedzi przeczącej uzasadnij dlaczego.

Kazus nr 8

Trzydziestoletnia Karolina W, posiadająca znaczną wadę zgryzu, zawarła z ortodontą umowę, na mocy której ten ostatni zobowiązał się do wykonania i założenia Karolinie W stałego aparatu ortodontycznego, a Karolina W. zobowiązała się zapłacić ortodonce 2.000 zł. Ortodonta założył Karolinie W aparat ortodontyczny podczas wizyty dnia 15 VIII 2015 r., a Karolina W uregulowała umówioną kwotę. Następną wizytę ortodonta wyznaczył na 20 IX 2015 r.

Po kilku dniach noszenia aparatu ortodontycznego Karolina W zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe, a następnie wysoko gorączkować. Bolała ją głowa i nie mogła się na niczym skoncentrować. Aby poprawić swoje samopoczucie zaczęła stosować tabletki przeciwbólowe, zakupione w aptece za 20 zł. Po kilku dniach utrzymywania się tych objawów Karolina W zdecydowała, że nie będzie w stanie sporządzić tłumaczenia artykułu naukowego z zakresu mikrobiologii z języka polskiego na niderlandzki (była bowiem z zawodu tłumaczem), w związku z czym nie przyjęła propozycji wykonania tego tłumaczenia za kwotę 1.000 zł złożonej jej przez Zenona D, który zawsze korzystał z jej usług. Zenon D nie spodziewał się odmowy dokonania tłumaczenia i w konsekwencji nie udało mu się

znaleźć odpowiednio szybko innego tłumacza. Nie zdążył więc uzyskać tłumaczenia artykułu na czas wyznaczony przez czasopismo, w którym artykuł ten miał zostać opublikowany. Poskutkowało to utratą przez niego zarobku w wysokości 1.500 zł.

Podczas następnej wizyty Karoliny W u ortodonta okazało się, że asystentka ortodonta przez pomyłkę źle dokonała obliczeń nacisku na poszczególne zęby, niezbędnych do wykonania aparatu ortodontycznego. Ortodonta przeprosił Karolinę W i poprawił zaistniałą pomyłkę.

- 1) Czy Karolinie W przysługuje roszczenie odszkodowawcze związane z nieuzyskaniem wynagrodzenia za przetłumaczenie artykułu i zakup tabletek przeciwbólowych? Uzasadnij odpowiedź.
- 2) Czy Karolinie W przysługuje roszczenie odszkodowawcze mające zrehabilitować cierpienia spowodowane dolegliwościami, których doznała?
- 3) Czy Zenonowi D przysługuje roszczenie odszkodowawcze związane z nieuzyskaniem przez niego zarobku w wysokości 1.500 zł?
- 4) W razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na któreś z pytań nr 1-3, wskaż, wobec kogo uprawniony może wystąpić z roszczeniem.

Kazus nr 9

Marek K, będący zawodowym bokserem, wziął udział w zawodach bokserskich, które odbyły się dnia 10 IX 2018 r. w Warszawie. Aby zostać dopuszczonym do udziału w zawodach, dnia 10 IX 2018 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów, będąc w pełni świadomy potencjalnych skutków, działając dobrowolnie i z rozeznaniami wyraził w formie pisemnej zgodę na naruszenie jego dóbr w związku z walką bokserską. Każdy bokser biorący udział w zawodach był osobą pełnoletnią, poczytalną i znającą reguły walki.

Pierwszą walkę w ramach zawodów bokserskich Marek K stoczył z Andrzejem Z, który w jej trakcie zadał Markowi K kilka groźnych ciosów. Jeden z nich w tułów – cios ten doprowadził do rozstroju zdrowia Marka K, który utrzymywał się przez tydzień (Marek K - zgodnie z zaleceniami lekarza obecnego podczas zawodów, który udzielił mu pomocy - w związku z doznaniem tego obrażenia wykonywał okłady; na zakup niezbędnych do ich przygotowania środków wydał 100 zł). Cios ten został zadany zgodnie z regułami sportowymi.

Drugi brzemienisty w skutki cios Andrzej Z zadał Markowi K w głowę, wbrew regułom walki. Cios ten spowodował rozcięcie skroni Marka K. Konieczne było zszycie rany i wykonanie w szpitalu specjalistycznych badań w celu stwierdzenia, czy nie doszło do złamania kości i powstania innych obrażeń oraz przyjmowanie przez Marka K środków przeciwbólowych przez kilkanaście dni. Ranę zszyto i badania wykonano w szpitalu, do którego Marek K dojechał taksówką, wydając na dojazd taksówką do szpitala i następnie na powrót do domu w ten sam sposób 60 zł. Kolejne 60 zł Marek K wydał na drugi przyjazd taksówką do szpitala, w którym musiał się ponownie stawić na zdjęcie szwów, a następnie na powrót taksówką ze szpitala do domu. Na zakup zaleconych przez lekarza środków przeciwbólowych Marek K wydał 90 zł.

Oceń stan prawny.

Kazus nr 10

Dorota B. i Adam B. – rodzice dwunastoletniego Damiana B. – nie mogli dnia 3 października 2018 r. zająć się synem po jego powrocie ze szkoły do domu, ponieważ Dorota B. musiała udać się w tym czasie na zebranie wspólnoty mieszkaniowej, a Adam B. zmuszony był dokończyć w pracy ważny projekt. Ze względu na te okoliczności zawarli umowę ze swoją sąsiadką – panią Marią, emerytowaną nauczycielką, na mocy której pani Maria zobowiązała się do zaopiekowania się Damianem B. dnia 3 października 2018 r. w godzinach od 13.00 do 19.00, a Dorota B. i Adam B. zobowiązali się do zapłaty pani Marii wynagrodzenia wynoszącego 100 zł. Rodzice pozwolili na to, żeby – o ile będzie ładna pogoda - Damian B. wyszedł na podwórko pojeździć na deskorolce. Była to jedna z jego ulubionych rozrywek, a rodzice wpajali Damianowi B. zasady bezpieczeństwa związane z tym sportem i reguły ostrożności.

Ponieważ dzień był wyjątkowo ładny, Damian B. zjadłszy obiad u pani Marii wyszedł razem z nią na dwór. Jeździł na deskorolce po ogrodzonym podwórku, a pani Maria siedziała na ławce przyglądając się jego zabawie. Damian B. miał na sobie ochraniacze i kask. Pani Maria kilkakrotnie zapobiegawczo upomniwała Damiana B., by nie jeździł zbyt szybko. O 18.30 Adam B. odebrał telefon od pani Marii z którego wynikało, że Damian B. jest na pogotowiu, ponieważ podczas jazdy na deskorolce potknął się, spadł z deskorolki i złamał rękę. Na skutek upadku warta 300 zł deskorolka podarowana Damianowi B. na urodziny przez dziadków została złamana. Upadając Damian B. przewrócił się na bawiącą się w piaskownicy trzyletnią dziewczynkę, która była na dworze z opiekunką. Dziewczynka doznała stłuczenia nogi, a jedna z jej zabawek została złamana.

Oceń stan prawny.

Kazus nr 11

Marta B. była filologiem romańskim i oprócz pracy w szkole udzielała prywatnych indywidualnych lekcji języka francuskiego, odbywających się w domach poszczególnych uczniów. Lekcje przynosiły jej miesięczny dochód w wysokości 2000 zł. Marta B. była aktywna zawodowo również w okresie ciąży. Kiedy była w szóstym miesiącu ciąży okazało się, że zachorowała na toksoplazmozę, którą zaraziła się od kota należącego do Państwa N. - rodziców jednego z jej uczniów, któremu udzielała lekcji języka francuskiego dwa razy w tygodniu przez ostatnie półtora roku. Marta B. została skierowana przez lekarza na zwolnienie, na którym pozostała do dnia porodu.

Po narodzinach syna Marty B. – Jana B. okazało się, że cierpi on na trwałe zaburzenia neurologiczne, wymagające nierefundowanej rehabilitacji, której miesięczny koszt wynosi 1500 zł.

- 1) Kto jest poszkodowanym i na czym polega doznana przez niego szkoda?
- 2) Wskaż kto i na jakiej podstawie prawnej ponosi odpowiedzialność oraz oceń, czy zostały spełnione jej przesłanki.
- 3) Czy Marta B. przyczyniła się do powstania szkody?

Kazus nr 12

Marta B. podróżująca samochodem z Zakopanego do Gdańska po czterech godzinach jazdy poczuła się słabo, doznała zawrotów głowy i uznała, że dalsze prowadzenie przez nią samochodu może grozić spowodowaniem wypadku drogowego, w związku z czym podjęła decyzję o zatrzymaniu się na najbliższej stacji benzynowej, żeby odpocząć i napić się kawy. Ponieważ jednak przez dłuższy czas nie mijała żadnej stacji benzynowej ani zajazdu, a jej dolegliwości nie ustępowały, zatrzymała samochód na poboczu, wyłączyła silnik i wysiadła, żeby zaczerpnąć świeżego powietrza. Otwieranymi drzwiami uderzyła mijającego ją rowerzystę – Adama S., który spadł z roweru.

Po miesiącu od dnia tego zdarzenia Adam S. wniósł do sądu pozew skierowany przeciwko Marcie B., żądając zapłaty na swoją rzecz kwoty 600 zł, w tym 100 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu środków leczniczych i 500 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego przez Martę B. roweru. W uzasadnieniu pozwu Adam S. wskazał, że domaga się zasądzenia powyższej kwoty na podstawie art. 436 k.c., gdyż należy przyjąć, że szkoda wyrządzona w wyniku otwierania drzwi mechanicznego środka komunikacji pozostaje w związku z jego ruchem.

W odpowiedzi na pozew Marta B. wskazała, że w chwili wyrządzenia szkody samochód, którego drzwi otwierała, nie znajdował się w ruchu, ponieważ zaparkowała go na przeznaczonym do tego poboczu w wyniku zaplanowanej przerwy w podróży, a jego silnik był wyłączony. Nie ponosi ona winy w wyrządzeniu szkody, ponieważ ze względu na doznane przez nią w czasie jazdy dolegliwości, które były przyczyną zatrzymania pojazdu, w chwili, o której mowa, była niepoczytalna. Dla uzasadnienia swoich twierdzeń pozwana dołączyła do odpowiedzi na pozew rachunek za prywatną wizytę u internisty, która miała miejsce wieczorem w dniu wypadku.

Oceń stan prawny i argumentację stron.

Kazus nr 13

Maria B. będąca w 6 miesiącu ciąży dnia 01 lutego 2017 roku, kierując samochodem osobowym marki Toyota Corolla o numerze rejestracyjnym BCD1234 uległa wypadkowi polegającemu na zderzeniu się kierowanego przez nią pojazdu z samochodem osobowym kierowanym przez Cezarego W. Cezary W nie zachował wymaganej ostrożności i nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych. Sąd karny ustalił, że winę za spowodowanie wypadku ponosi Cezary W, który został skazany za spowodowanie wypadku wyrokiem sądu karnego we Wrocławiu z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. akt XYZ687.

Wskutek wypadku Maria B. doznała rozcięcia łuku brwiowego, złamania żebra i prawej ręki, w związku z czym do końca ciąży przebywała na zwolnieniu lekarskim (była zatrudniona na podstawie umowy o pracę). Na zakup zaleconych przez lekarza maści i środków opatrunkowych wydała kwotę 300 zł. Ze względu na poniesione obrażenia nie byłaby w stanie wykonać usługi polegającej na przygotowaniu ilustracji do książki dla dzieci, dlatego nie zdecydowała się na zawarcie wynegocjowanej już z Wydawnictwem XXX Sp. z o.o. umowy o wykonanie przez nią ilustracji, o których mowa za wynagrodzenie w kwocie

8.000 zł. Do końca ciąży Maria B. pozostawała pod wpływem silnego stresu, gdyż z opinii lekarzy wynikało, że stopień wpływu wypadku na stan jej dziecka będzie można stwierdzić dopiero po porodzie. Koszt naprawy samochodu wchodzącego w skład jej majątku osobistego wyniósł 12.000 zł.

Maria B. dnia 10 maja 2017 r. urodziła syna Adama B. Wskutek wypadku Adam B. urodził się z trwałym defektem neurologicznym, powodującym upośledzenie umysłowe i ruchowe. Zgodnie z opiniami dwóch lekarzy Adam B. wymaga rehabilitacji prowadzonej przynajmniej pięć razy w tygodniu. W ramach NFZ jest uprawniony do rehabilitacji raz w tygodniu. Koszt prywatnej rehabilitacji wynosi 100 zł za jednorazową sesję. Według opinii dwóch lekarzy po ukończeniu przez Adama B. wieku 5 lat być może wystarczające będzie ograniczenie rehabilitacji do 2-3 razy w tygodniu. Do dnia 10 XI 2018 r. rodzice Adama B. pokryli koszt rehabilitacji w wysokości 25.000 zł. Adam B. wymaga całodobowej opieki. Zajmuje się nim będąca na emeryturze babcia – Danuta S.

Oceń stan prawny.